

Dr May Young, Cele biblijnego lamentu, Praca nad przykładem – Ps. 42-43, Sesja 3

To jest dr May Young w swoim nauczaniu o celach biblijnego lamentu, pracująca nad przykładem, sesja trzecia. Witamy ponownie. W tym wykładzie będę mówić o celach biblijnego lamentu, a także przeprowadzę przez przykład praktyki, jak możemy zobaczyć w Piśmie Świętym i poradzić sobie z lamentem w konkretnej sytuacji w tym sensie.

Więc kiedy myślimy o tym i zagłębialiśmy się w ten temat, chcę zacząć od tego, że jak wiecie, kiedy mówimy o celach biblijnego lamentu, chcę tutaj przedstawić kontekst tego, jak żyjemy w upadłym świecie. I nawet jako chrześcijanie, jako wierzący, wiemy, że przez krzyż Jezus dał nam nadzieję poza grobem. Więc tutaj nasza nadzieja niekoniecznie spada na ten świat.

Ale jednocześnie żyjemy w tym obecnym świecie. I tak doświadczamy życia z Bogiem w niedoskonałej naturze świata, z cierpieniem i rzeczami i upadłą naturą świata. I tak czasami, jeśli jesteśmy szczerzy, możemy zobaczyć, że nawet nasza przyszła nadzieja wiary nie zawsze przynosi nam pocieszenie, którego pragniemy w tym konkretnym czasie .

I tak, przez co przechodzimy w kategoriach cierpienia, wiesz, czytamy Pismo Święte i wiemy, że radość przychodzi rano. Ale czasami ten ból w naszej duszy nie jest zaspokojony. I tak, jak o tym myślimy? I tak Myślę, że w tym miejscu pojawia się rola lamentu, która nam pomaga i pomaga nam nawiązać teraz kontakt z Bogiem.

I tak tutaj, zamiast czekać na tę przyszłą nadzieję, możemy faktycznie zmierzać ku nadziei, lamentując tu i teraz. Tak więc, praktycznie rzecz biorąc, lamentowanie jest wieloaspektowym środkiem, który Bóg łaskawie zapewnił, aby pomóc nam przetworzyć złamanie i upadły stan świata, w którym żyjemy. Tak więc, czy doświadczamy tego poprzez ból, stratę lub niesprawiedliwość, jakkolwiek by to nie było, Bóg zapewnił nam to narzędzie i ten sposób, abyśmy mogli się z nim skontaktować, ponieważ żyjemy w trudnym świecie, który jest upadły i pełen cierpienia w ten sposób.

I tak Myślę, że lament ma różne funkcje. I to pomoże nam zmierzać w kierunku całości i większej nadziei. A konkretniej, w tym momencie chciałbym porozmawiać o trzech ogólnych kategoriach pod względem celów lamentu, przez które chcę nas teraz przeprowadzić .

A więc pierwszą rzeczą tutaj jest danie głosu naszemu bólowi. I o tym opowiem za chwilę. A potem zapewnienie drogi do zaangażowania Boga, a następnie ostatecznie do poprowadzenia nas do większej nadziei.

I tak oto myślę, jak myślę o lamentowaniu tutaj, niektóre z celów, do których możemy w ten sposób dążyć. Więc, pierwszy z nich tutaj to dać głos naszemu bólowi. I tak oto jest, ponownie, uznanie naszego bólu.

I tak, nie możemy poradzić sobie z tym, czego nie uznajemy. I tak, znowu, porównałbym to do , wiesz, pierwszego kroku w kierunku uzdrowienia. Więc, wiele razy, wiesz, nie możemy znaleźć uzdrowienia, dopóki nie odstonimy naszej rany lub nie pokażemy, z czym dokładnie mamy do czynienia.

I wiele razy, jeśli pomyślisz o tym z fizycznego punktu widzenia, idziesz do lekarza, wiesz, czasami musisz faktycznie wykonać ten krok, ten pierwszy krok, aby faktycznie zobaczyć lekarza, aby dowiedzieć się, co się dzieje. A czasami, jeśli zostawimy coś ropiejącego przez jakiś czas, może stać się naprawdę brzydkie . Ale musimy iść naprzód i uczynić siebie wrażliwymi, pokazać lekarzowi, co się tu dzieje, aby uznać nasz ból, przyznać, że coś jest nie tak, abyśmy mogli faktycznie wejść na właściwą ścieżkę, jak sobie z tym bólem poradzić.

I tak, wiele razy myślimy o Bogu jako o wielkim lekarzu tutaj. On jest naszym uzdrowicielem w tym sensie. I tak, zbliżamy się do niego w sensie uznania bólu, który tutaj mamy.

I tak z jakiegoś powodu chrześcijanie utożsamili duchowość z byciem szczęśliwym lub w porządku, więc wierzymy, że bycie szczęśliwym czasami faktycznie bardziej czci Boga. To może być coś, o czym, wiesz, nawet nie zdajemy sobie sprawy, że tak myślimy, ale czasami jest to coś, co leży u podstaw tego, że myślimy, że bycie szczęśliwym przynosi większą cześć Bogu, zamiast być naprawdę prawdziwym i w ten sposób to uznawać. Czego nie zdajemy sobie sprawę , że ironią jest to, że gdy tłumimy swój ból i wątpliwości, tak naprawdę osłabiamy , a nie wzmacniamy swoją wiarę.

I tak tutaj, zamiast jakoś, wiesz, sobie z tym poradzić, osłabiamy naszą wiarę. Więc to jest cytat , który , wiesz, wiara nie objawia się w duszy, która się nie zмага. W rzeczywistości biblijna wiara jest taka, która jest wzmacniana bardziej przez próby niż przez dobre samopoczucie.

Cierpienie jest często procesem uszlachetniania, który nas oczyszcza i wydobywa na powierzchnię nasze prawdziwe emocje, grzechy, lęki, wątpliwości. Zamiast tłumić lub ukrywać te emocje, musimy nauczyć się być szczerzy. I tak tutaj, wiesz, nie chodzi o wiarę, która się nie zмага, ale tutaj jest w pewien sposób wzmocniona.

Więc musimy być ludźmi , którzy powiedzą, że możemy żyć autentycznie przed Bogiem, sobą i innymi. I musimy być gotowi opłakiwać straty i ból. I tak To jest bardzo biblijne.

I tak tutaj, nawet w tym przykładzie w Dziejach Apostolskich 8, mówi, jest wiele przykładów w Piśmie Świętym, gdzie jest powiedziane, wiesz, tutaj pobożny człowiek pochował Szczepana i wygłosił nad nimi wielki lament. Więc jest prawdziwe poczucie okazywania emocji. Nie chodzi o, wiesz, rodzaj, wiesz, przyjmowanie tego i chłonięcie tego, ale o faktyczne okazywanie emocji tutaj i opłakiwanie straty i radzenie sobie z tymi rzeczami.

I tak, Pismo Święte daje nam nawet przykłady tego. I tak, kiedy uznajemy nasz ból, nawet jeśli jest on tymczasowy, tworzymy przestrzeń dla Boga i innych, aby weszli z nami w uzdrowienie. Więc tutaj, wiesz, kiedy uznajemy te rzeczy, jesteśmy otwierając się na kontakt z Bogiem i innymi.

I tak, częścią dawania głosu naszemu cierpieniu jest danie sobie pozwolenia na odczuwanie. Tak więc, jednak mamy tendencję do uciszania naszego bólu i tłumienia naszych emocji z różnych powodów. Więc tutaj, w pewnym sensie uczymy się dawać naszemu poczuciu emocji, to pozwolenie na uzdrowienie.

I tak, Kathleen O'Connor w swojej pracy tutaj na Lamentations and the Tears of World mówi, że pierwszym warunkiem uzdrowienia jest rzucenie bólu i cierpienia na światło dzienne. Tylko wtedy można je zbadać, pozwolić im i dać im to, co im się należy. Zażądaj tego, co im się należy, a oni to zrobią.

Nie zmniejszą się ani nie znikną, dopóki nie spotkamy się twarzą w twarz. Ból, który nie jest wymawiany, zepchnięty pod ziemię i zaprzeczony, będzie się obracał, skręcał i drażył jak fretka, aż w tych pozbawionych światła przestrzeniach wyrośnie na gwałtownego, nierozpoznawalnego potwora. I tak tutaj, wiesz, radzenie sobie z bólem zamiast pozwolić mu rosnąć i ropieć, tak jak chcielibyśmy to zrobić z fizycznego punktu widzenia, nie chcemy też radzić sobie z tym z emocjonalnego punktu widzenia.

Więc, miło z twojej strony, także kiedy dajesz głos swojemu bólowi, nie pozwalasz sobie już dłużej siedzieć w tym jak w komorze echa w twoim własnym umyśle. Więc, wiele razy kiedy radzisz sobie z emocjami lub bólem, także trochę siebie wyobcowujesz, a masz w swoim umyśle lub komorze echa, te emocje lub rzeczy, z którymi sobie radzisz. I tak, kiedy dajesz głos swojemu bólowi, pozwalasz Panu mówić do tej komory echa w ten sposób i pozwalasz mu mówić do głębi naszych serc.

I to jest ważne, gdy o tym myślimy. Więc to jest, to jest, to nie jest przypadek, że psychoterapia poznawcza łączy leczenie traumy z werbalnym i pisemnym opowiadaniem narracyjnym. Więc to też jest ciekawe.

Więc nawet kiedy myślimy o, wiesz, traumie, ludziach radzących sobie z traumą, kiedy myślimy o psychoterapii, wiesz, jest coś potężnego w słownym i pisemnym opowiadaniu lub narracji. Więc, trochę w lamentacji, trochę w rozszerzonej wersji.

Więc June F. Dickey zauważa, że terapeuta poznawczy pomaga swoim pacjentom zrekonstruować ich pamięć o traumie poprzez opowiadanie, czy to za pomocą środków pisemnych, czy werbalnych, a następnie usuwa powiązane negatywne emocje, jednocześnie integrując je z osobistą biografią osoby.

I tak oto, myśląc o tym, jest jakaś moc opowiadania i rzeczy, które sami sobie opowiadamy, zamiast po prostu odbijać się echem w naszych komorach echa w ten sposób. I w ten sposób pomaga to ofierze traumy odzyskać jej narrację. Jest w tym coś z poczucia sprawczości.

I tak, dając im głos. Więc zamiast trzymać wspomnienia zakopane i podświadomie siać spustoszenie, ofiara może faktycznie stawić czoła bólowi, przeżywać żalobę i zmierzać ku transformacji. I tak zamiast tłumić to i nie wiedzieć, jak iść dalej, kiedy opowiadasz, kiedy dajesz głos temu bólowi, jesteś faktycznie mieć wpływ i faktycznie pozwolić sobie na przetwarzanie i posuwanie się naprzód w ten sposób.

Tak więc tworzenie konta traumy nie tylko służy przywróceniu sprawczości ofierze, ale także zmniejsza poczucie izolacji, dając okazję do bycia wysłuchanym przez kogoś. I tak jest tu coś potężnego, ponieważ masz kogoś, kto jest świadkiem twojego bólu i również go rozpoznaje. Więc ten proces pozwala nam odzyskać kontrolę lub sprawczość.

Tak postrzegany w ten sposób lament jest również aktem oporu. I tak, gdy myślimy o lamencie i dawaniu głosu, jest to również akt oporu. Więc gdy ludzie cierpią, często czują się bezsilni.

Więc ludzie często czują się bezsilni, gdy cierpią. Czują się pozbawieni głosu. I tak poprzez lament, jesteś faktycznie dając głos temu bólowi, tak aby odebrać tę bezgłosność lub bezsilność, którą dana osoba czuje.

Ale tak, lament, odzyskujesz nasze emocje zamiast dać naszemu bólowi i cierpieniu ostatnie słowo. I to jest ważne dla nas tutaj, gdy myślimy o wielkim ruchu w kierunku większej nadziei i w pewnym sensie odzyskujemy to w tym sensie. Więc ten cytat tutaj, tutaj jest po prostu Judith Herman zauważa, że w swojej pracy nad ofiarami traumy tutaj, że odzyskanie zdolności odczuwania pełnego zakresu emocji, w tym żalu, musi być rozumiane jako akt oporu, a nie poddanie się intencjom sprawcy.

I tutaj to również jest ważne. W swojej pracy odkryła, że gdy ofiary traumy, czy to poprzez nadużycia, czy inne formy przemocy, były w stanie opłakiwać i odczuwać swoje emocje, były w stanie iść naprzód nawet bez zamknięcia ze strony swoich sprawców, co jest tutaj niesamowite. Zauważa, że w miarę postępu procesu żałoby pacjent zaczyna wyobrażać sobie bardziej społeczne, ogólne, abstrakcyjne procesy restytucji, co pozwala mu dochodzić swoich słusznych roszczeń bez oddawania sprawcy jakiegokolwiek władzy nad swoim obecnym życiem.

Tak więc restytucja w żaden sposób nie uniewinnia sprawcy jego zbrodni. Raczej potwierdza roszczenie ocalałego do moralnego wyboru w teraźniejszości. Tak więc zamiast tkwić w cyklu samookaleczenia, urazy, wstydu i depresji, ocaleni są w stanie się uleczyć i robić postępy, nie godząc się na ciągłe podporządkowanie pod wszystkim, co musieli znieść.

Myślę, że to jest naprawdę ważne, również, ponieważ czasami, gdy nie mamy z tym do czynienia, wiesz, że cierpienie i nadużycia i wszystkie te rzeczy mają ostatnie słowo nad nami w ten sposób. I tak zamiast dać temu tę moc, gdy lamentujesz i powtarzasz to, jest to rodzaj aktu oporu, sposób na wypłatanie się i nie danie ostatniego słowa cierpieniu, które musiałeś znieść w ten sposób. Innym sposobem jest to, że lament daje głos ludziom w bólu.

Więc nie tylko daje głos osobie, która cierpi i radzi sobie z tymi sytuacjami i bólem, a w pewnym sensie jest to akt oporu, znalezienie uzdrowienia i pójście naprzód, ale można to również zobaczyć na bardziej korporacyjnym poziomie. Więc daje głos ludziom w bólu. Więc lamenty pomagają społeczności zrozumieć tych, którzy cierpią, i stanąć obok nich.

Więc tutaj, trochę jak widzieliśmy wcześniej, nawet jeśli nie przeżyliśmy lub nie zostaliśmy dotknięci tą sytuacją, możemy zobaczyć i uznać ludzi, którzy cierpią, ponieważ ból może być bardzo izolujący. Więc kiedy ludzie przez to przechodzą, może to być izolujące, czy czują się odizolowani, czy izolują się tutaj. Więc ci, którzy przechodzą przez ból, mogą czuć się odizolowani w pewnym sensie.

Więc kiedy jesteśmy we wspólnocie i rozpoznajemy i widzimy innych, a oni stoją z nimi i solidaryzują się z nimi, to faktycznie przynosi to pocieszenie cierpiącemu w ten sposób. I to jest miejsce w Księdze Lamentacji, myślę, że jest to pouczające, gdy o tym myślimy, w Księdze Lamentacji, w pierwszym rozdziale, masz tę cierpiącą Panią Syjon lub Jerozolimę. I to, co znajdujesz w tym pierwszym rozdziale, to to, że woła kogoś, aby był świadkiem jej bólu.

Więc jest właściwie tego rodzaju precedens kogoś, kto widziałby ból, który ona zadaje. Więc w Lamentacjach 112 woła tam, wiesz, czy jest jakiś ból podobny do mojego bólu? Ona prosi, aby ci, którzy przechodzą obok, zobaczyli. I tak dodatkowo, jest ten refren w tym pierwszym rozdziale, który powtarza się pięć razy.

Mówi, że nie ma pocieszyciela. Więc tutaj, jakieś cztery razy tutaj w tym rozdziale, dalej przedstawiając izolację, którą czuje Lady Zion. Więc tak czuje.

Czuje, że nie ma pocieszyciela. Nikt nie widzi jej bólu w ten sposób. I dlatego rozpoznajemy, kiedy rozpoznajemy ból innych ludzi i widzimy ich w ich bólu, to faktycznie pomaga nam stanąć z nimi.

I faktycznie mogłoby to poszerzyć naszą perspektywę innych, jak również świata. Więc możemy to zobaczyć. Więc tutaj ponownie Kathleen O'Connor mówi, że głosy Lamentacji wzywają czytelników do stawienia czoła cierpieniu, do mówienia o nim, do bycia niebezpiecznymi głosicielami prawdy, którą narody, rodziny i jednostki wolą tłumić.

Następnie zapraszają nas do uczczenia bólu stłumionego w naszych sercach, pomijanego w naszym społeczeństwie i wołającego o naszą intencję, uwagę w innych częściach świata. Tak więc korporacyjny lament przypomina nam, że żyjemy w świecie pełnym cierpienia, ale nie jesteśmy sami. Więc możemy cierpieć razem z tymi tutaj i pomaga nam zrozumieć, jak być tam dla ludzi w czasach cierpienia i cierpieć zbiorowo w ten sposób.

Więc zamiast normalizować niesprawiedliwość systemową poprzez przymykanie oczu, uznanie ich poprzez lament pomaga społeczności dać większy głos cierpieniom, których doświadczono . I tutaj jest to dla nas ważne, ponieważ myślę, że czasami, gdy słyszymy wiadomości lub przechodzimy przez trudne rzeczy, wiesz, lub słyszymy o wszystkich rzeczach, które się dzieją, możemy być tak przytłoczeni. Nawet nie wiemy, co robić.

I po prostu myślimy, wiesz, jestem tylko jedną osobą. Jak mam sobie poradzić z całą niesprawiedliwością , która się tu dzieje? I tak, czuję, że to jest to, gdzie, wiesz, kiedy wspólnie narzekamy korporacyjnie, nie normalizujemy . Nie mówimy, że to jest OK.

mówimy tego, wiecie, że systemowa niesprawiedliwość jest OK i że przymykamy oko lub po prostu musimy się znieczulić , ponieważ jest to dla nas zbyt przytłaczające. Ale przyznajemy to poprzez lament. Ale to nie jest tylko przyznawanie tutaj.

Więc tutaj nie kończy się na samym uznaniu. Ten akt wspólnego lamentu jest również zaproszeniem do dokonania zmiany. I tak , kiedy lamentujemy korporacyjnie, nie mówimy tylko, że te rzeczy są złe, ale również zapraszamy do zmiany.

Mówimy , że coś jest nie tak i że chcemy zmiany. I tak , gdy społeczność jednoczy się, aby wspólnie uznać ból, mówi prawdę o niesprawiedliwości, złości i bólu. Więc wiesz, że stoisz z braćmi i siostrami.

Mówisz , że to nie jest w porządku. Zapraszasz zmianę. Mówisz prawdę niesprawiedliwości, złości, bólowi.

Tak więc lamentowanie jako wspólnota nie tylko działa jako wołanie o zło i mówienie prawdy, ale orędownie za tymi, którzy cierpią. Otwiera również drogę do uzdrowienia. I to jest bardzo mocny przykład tutaj.

I pisze w swojej książce *Evil and Justice of God*, że mówi o tej komisji prawdy i pojednania, która miała miejsce w Republice Południowej Afryki w następujący sposób. Oto , co mówi. Mówi, że chociaż większość zachodnich dziennikarzy nie zwróciła na to uwagi, fakt, że białe siły bezpieczeństwa i czarni partyzanci, obaj publicznie przyznają się do swoich brutalnych zbrodni, jest sam w sobie niesamowitym zjawiskiem.

A dzięki tym wyznaniom rodziny torturowanych i zamordowanych mogły po raz pierwszy rozpocząć proces prawdziwego żalu i tym samym przynajmniej rozważyć możliwość wybaczenia i podjęcia wątków swojego życia zamiast być przytłoczonymi i kontynuować gniew i nienawiść. I tak oto zjednoczenie się , wspólne lamentowanie faktycznie przynosi nadzieję, faktycznie rozpoznając tutaj, że faktycznie możemy iść naprzód zamiast tkwić we wszystkich tych rzeczach, które, wiesz, zło i niesprawiedliwość, które miały miejsce w tym sensie. Tak więc jednostki i społeczności muszą stanąć tutaj razem, aby uznać złamanie naszego świata i abyśmy mogli podjąć kroki w kierunku uzdrowienia i przynieść zmianę.

I tak oto dając głos społeczności, aby doprowadzić do takiej zmiany, że ludzie cierpiący w ten sposób. Następnie to prowadzi nas do drugiego celu, który moim zdaniem jest zapewnieniem drogi do zaangażowania Boga. I tak oto, nie tylko dając głos naszemu bólowi indywidualnie i zbiorowo, ale także dając nam drogę do zaangażowania Boga.

Więc tutaj cierpienie, ból i gniew i inne emocje mogą sprawić, że się wycofamy. I tak rozmawialiśmy o tym tutaj wiele razy, kiedy przechodziliśmy przez ból. Jedną rzeczą, którą chcemy zrobić, jest odłączenie się zamiast angażowania.

I tutaj może to być bardzo subtelne. Czasami może to być nawet, wiesz, doom scrollowanie lub, wiesz, patrzenie, wiesz, rodzaj oglądania Netflixa lub robienie po prostu różnych rzeczy, ponieważ nie chcemy stawić czoła, wiesz, niektórym rzeczom z problemów, z którymi się mierzymy. I to może faktycznie skutkować apatią, wiesz.

Więc kiedy to robimy , zamiast iść naprzód , rodzaj odłączenia się i stawania się bardziej apatycznym. I tak, znowu, to jest miejsce, w którym James Gross, to badanie odkryło, że gdy tłumimy nasze emocje, zamykamy nasze relacje i jeszcze bardziej odłączamy jednostkę. Tak więc ludzie, którzy tłumią swoje emocje, często niechętnie dzielą się swoimi emocjami i zazwyczaj unikają bliskich relacji.

I to jest dla nas ważne. Więc rozpoznanie tego w sobie, wiesz, czy się nie zamykasz ? Wiesz, czy spędzasz więcej czasu na telefonie internetowym lub telefonie, przewijasz lub oglądasz seriale i odłączasz się od ludzi zamiast naprawdę angażować się w Boga lub angażować innych w ten sposób? I dlatego biblijny lament jest dla nas ważny. Mamy więc tak wiele przykładów lamentów w Księdze Psalmów, że psalmiści nie boją się wołać tutaj do Boga swoimi emocjami.

I widzimy , że psalmista jest skłonny do okazania wielu emocji. Zamiast więc radzić sobie z nimi w bardziej apatyczny sposób, naprawdę angażując Boga, czy to przez, wiesz, żal, gniew, czy, wiesz, depresję. Oni są co faktycznie przejawia się w ich modlitwach i jak możemy to dostrzec.

Więc niektórzy ludzie faktycznie by argumentowali , wiesz, jeśli Bóg zna nas tak dobrze, wiesz, dlaczego musimy narzekać? Wiesz, jeśli wie o nas wszystko, dlaczego w ogóle musimy to wyrażać? I tak Myślę, że to nieporozumienie co do lamentu. Więc lament to coś więcej niż tylko wylewanie naszych uczuć i emocji przed Bogiem. To akt wiary, w którym zwracamy się do Boga, a nie odchodzimy od Niego.

I tak, lament pokazuje, że nie oddalamy się od Boga, co często może być tą tendencją, gdy przechodzimy przez trudne chwile . I dlatego jest to ważne . Więc wiesz, lamentowanie tutaj jest w pewnym sensie powiedzeniem, że angażujemy się w Boga i w pewien sposób mamy do czynienia z Bogiem nawet pośród naszego bólu i chęci radzenia sobie z Bogiem.

Tak więc tutaj dostarczając tę drogę do zaangażowania Boga pośród naszego bólu. I tak jak to pomaga nam zwrócić się do Boga, zamiast odwracać się od Niego. I tak ten akt wiary zaprasza Boga do naszej walki.

I tak tutaj, czy to ból czy wątpliwość, to jest dokładnie to, co widzimy nawet w Piśmie Świętym. Więc nawet przykład Hioba tutaj. Więc rozpoznaje swój ból i zamiast słuchać tego, co mówi jego żona, wiesz, przeklina Boga i umiera.

On faktycznie angażuje Boga w jego rodzaj cierpienia i rodzaj jego emocji i tutaj i wrażliwość przed Bogiem. Więc nawet jeśli jesteśmy grzesznikami, możemy zbliżyć się do Boga. I to jest dla nas ważne, gdy myślimy o tym, aby dać mu drogę do zaangażowania Boga.

Więc możemy przyjść tutaj tacy, jacy jesteśmy. Więc nawet jeśli jesteśmy grzesznikami, nie musimy zakładać maski ani udawać, ani przychodzić w żaden sposób. Ale możemy naprawdę zbliżyć się do Boga w bardzo wrażliwy sposób, rozpoznając nasze słabości, wylewając przed Nim nasze potrzeby.

A Jezus, który jest naszym arcykapłanem, był kuszony na wszelkie sposoby, ~~kind-of~~ zapewnia nas i zapewnia, że możemy przyjść i że mamy zaproszenie, aby przyjść przed Boga i że nie musimy, wiecie, nieść naszych ciężarów sami w ten sposób. I dlatego nie musimy bać się angażować Boga. I tak tutaj, co najważniejsze, lament jest aktem wiary, ponieważ zbliżamy się do Boga, wierząc, że może on zmienić sytuację, z którą się mierzymy .

Więc to też jest ważne, ponieważ angażujemy Boga, drogę do angażowania Boga tutaj. Wyrażamy te emocje, kim jest z Nim, ale nie tylko, że On przeprowadza nas przez ten proces, ale On może faktycznie naprawić rzeczy. Więc to jest coś więcej niż tylko, wiesz, rodzaj ekspresji tutaj, ale uświadomienie sobie, że lament opiera się na fakcie, że Bóg jest tym, kim jest, że jest potężny, że kocha, że jest po prostu angażujemy Boga w ten sposób i uświadamiamy sobie, kim On jest, gdy przychodzimy lamentować przed Nim.

Więc ponieważ jest tym, kim jest, możemy do niego podejść w ten sposób. Tak więc ten aspekt wiary poprzez lament jest szczególnie podkreślany w sytuacjach zła ~~and~~ just, injustice, i niesprawiedliwości. I tak tutaj rozpoznajemy, kiedy angażujemy się w Boga, z kim się angażujemy, szczególnie kiedy czujemy się bezsilni, szczególnie kiedy czujemy się jak zło i niesprawiedliwość, że jesteśmy bezsilni, aby to zrobić, że Bóg jest w stanie to zrobić.

I tak biblijny lament ufa Bogu na tyle, by wołać. Więc nie tylko znieczulamy się, ale też faktycznie zdając sobie sprawę, że coś można zrobić, i że osobą, która może to zrobić, jest Bóg. I tak zamierzamy z nim nawiązać kontakt w ten sposób.

I tak właśnie jest, wiecie, w mojej książce, mówię, że czasami lament jest jedyną i najbardziej odpowiednią odpowiedzią na okropności, które mają miejsce, ponieważ niektóre zło jest tak przerażające, że tylko nieskończona dobroć i moc Boga może doprowadzić do ich ostatecznej klęski. Krzyk lamentu jest krzykiem o zmianę. To nazwanie zła i bólu, które nas spotkały na tym świecie.

To pełne nadziei i szczerze zaangażowanie się w Boga w wierze. I tak tutaj ~~recognizing who God is, that he is able,~~ we recognize who God is and that he is able to do so. Więc nawet pośród horrorów, zła i niesprawiedliwości, z którymi mierzymy się na tym świecie, ~~that~~ nie musimy znieczulać się ani zamykać oczu, możemy faktycznie zaangażować się w Boga w ten sposób.

Więc kiedy angażujemy się w niego w ten sposób, doświadczamy głębokiej komunii, która uczestniczy w Jego ostatecznym planie. Więc tutaj, kiedy się modlimy, kiedy angażujemy Boga w lament, możemy modlić się razem z modlitwą Pańską, przyjdź królestwo Twoje i bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi. Więc angażujemy się w Boga w głęboki sposób, myśląc o niektórych rzeczach i niesprawiedliwościach, które nękają również nasz świat.

Więc tutaj prowadzi nas to do tej trzeciej rzeczy, którą lamentujemy, jednym z celów jest poprowadzenie nas do większej nadziei. I tak, celem lamentu nie jest taplanie się w naszym bólu. Więc tutaj nie chodzi o gapienie się w pępek.

chodzi o to, wiesz, o myślenie o tym, jak smutny jest świat i popadanie w jeszcze głębszą depresję. Ale wręcz przeciwnie, tak naprawdę, chodzi o to, aby zaprowadzić

nas do większej nadziei. I tak , gdy lamentujemy, przyjmujemy postawę oczekiwania i przewidywania odpowiedzi i dzieła Boga.

Więc uznajemy nasze emocje i prosimy Boga, aby wkroczył i podjął działanie . I to jest ważne, gdy o tym myślimy, zwłaszcza gdy myślimy o biblijnym lamentowaniu. I tak wiele razy rzeczy, które sprawiają nam ból i smutek, są czymś, czego nie możemy zrobić sami.

Wiesz, nie mamy siły, żeby jakoś sobie radzić z takimi sytuacjami. A więc nasze cierpienie może wynikać z działań innych ludzi, naszych własnych grzechów, rzeczy, które są poza naszą kontrolą. I właśnie dlatego musimy przyjść przed Boga w lamentacji, ponieważ w tym sensie to nas przerasta.

I tak, nie jest zaskakujące, że słyszysz, wiesz, niezliczone świadectwa od tych, którzy cierpią głęboko, że znaleźli swoją najgłębszą radość w czasach cierpienia. Dla większości były to chwile, w których czuli się najbliżej Boga. I tak tutaj, wiesz, nawet kiedy nauczałem o lamentach i słyszałem od różnych ludzi na ten temat, wiesz, czasami jest to jak w najgłębszym bólu.

I nawet dla mnie, kiedy tego doświadczyłem , kiedy doświadczasz najgłębszego bólu, wiesz, jest prawdziwe poczucie bliskości, które możesz mieć z Panem, kiedy wyrażasz to z Nim. I tak czasami rozmawiałem, wiesz, raz po raz, ludzie ~~how they actually after, you know, kind of who, after, you know,~~ znajdując ulgę, w rzeczywistości tęsknią za tą intymnością, którą czuli z Bogiem w tym czasie. Miałem studenta w mojej klasie, kiedy kiedyś uczyłem, który podzielił się ~~of an illness that resulted in like isolation that was an illness that resulted in isolation~~ z powodu bólu i innych rzeczy, które były krępujące pod względem problemów pobocznych związanych z tą chorobą.

I tak, byli w pewien sposób odizolowani i jakoś sobie z tym radzili. Więc spędzali dużo czasu sami z Bogiem. A kiedy dzieliła się ze mną swoją podróżą, mówiła o głębokiej radości, którą znalazła z Panem dzięki temu doświadczeniu.

Więc to jest trochę tak, jakby wciskając się w swój ból i swoją samotność, faktycznie znalazła głębszą radość. I tak to porównuję do siebie, myślę, że wiesz, kiedy, wiesz, czujesz, że uderzyłeś w dno, jesteś właściwie stojąc na skale, którą jest Pan. I tak tutaj znajdując tę, wiesz, nadzieję.

I tak obecność Boga staje się realna. I nadeszła z intymnością i radością, które wypełniły jej serce. I tak , gdy lamentujemy i przechodzimy przez te sytuacje, angażujemy Boga i w ten sposób znajdujemy głębszą nadzieję.

I tak, w pewnym sensie naciskamy na niego, gdy radzimy sobie z tymi bólami, które również mamy. Więc to czekanie nie jest bierne. Więc, gdy czekamy , czasami

myślimy o czekaniu jako o czymś biernym, ale to jest właściwie czekanie i oczekiwanie.

Więc na podstawie charakteru Boga, ~~on who he is, who he is, and~~ tego co uczynił , jest to pełne nadziei nawet pośród cierpienia. I tak tu ~~kind of, you know, it's a hopeful kind of a,~~ kind of, you know, it's a hopeful kind of czekamy. I tak zamiast okazywać bierną rezygnację lub wpatrywać się w brzuch, kiedy lamentujemy, okazujemy wiarę w charakter Boga i jego poprzednie działanie.

Więc to prowadzi do pełnej nadziei gotowości do poddania siebie i naszych okoliczności Jemu. I to jest w pewnym sensie , wiesz, rozpoznanie tego, co Bóg uczynił w przeszłości, gdy naciskamy, gdy czekamy tutaj. Więc żyjemy aktywnym oczekiwaniem, nie cynizmem.

Więc to jest w pewien sposób przynosząc nam większą nadzieję zamiast wnoszenia większego cynizmu do naszej sytuacji. I tak, kiedy wylewamy , kiedy ubolewamy nad tymi rzeczami, wiecie, prowadzi nas to do odnowienia tej gotowości, aby pozwolić, aby wola Boża spełniła się w naszym życiu i życiu tych wokół nas. I tak, rodzaj rezygnacji i poddania się, które przynosi większą nadzieję, kiedy ufamy Bogu i czekamy na Niego w ten sposób.

Henry Nouwen pisze, że nadzieja nie jest zależna od pokoju w kraju, sprawiedliwości na świecie i sukcesu w biznesie. Nadzieja jest gotowa pozostawić nierozwiązane pytania, nierozwiązane i nieznane przyszłości, nieznane. Nadzieja pozwala dostrzec Bożą rękę przewodnią, nie tylko w łagodnych i przyjemnych chwilach, ale także w cieniach rozczarowania i ciemności.

I tak, wiesz, to jest dla nas ważne, nawet gdy o tym myślimy, jak myślimy o nadziei. Czy to jest po prostu naprawdę w naszych okolicznościach, czy to jest naprawdę poczucie poddania się i przynoszenia tego przed Boga? I tak, gdy myślę o tych celach lamentu w mojej książce, tak naprawdę, wiesz , przechodzę przez, wiesz , jak powiedziałem, różne sposoby i różne przykłady lamentu, które odnoszą się do różnych sytuacji. Więc robiąc to, chciałem jasno powiedzieć, że lament nie jest po prostu, wiesz, płaskim, jednowymiarowym rodzajem zrozumienia, gdy myślimy o sytuacjach w naszym życiu.

chodzi tylko o smutek lub ból w tym sensie. Ale są w rzeczywistości, wiesz, różne sposoby , w jakie możemy to zobaczyć w odniesieniu do radzenia sobie z samotnością, gniewem, grzechem. Więc to są niektóre z rzeczy, które są poruszane w tych późniejszych rozdziałach i rodzajach praktycznych przykładów.

I tak, w tym momencie , naprawdę chcę przejść przez jeden konkretny przykład , który mam w mojej książce, który jest lamentem ~~and loneliness,~~ loneliness, i porzuceniem. I tak, przechodząc przez przykład w Psalmach, który w pewien sposób

zajmuje się tym i w pewien sposób widzi różne elementy, widząc, jak możemy rozpoznać te elementy, widząc, jak mogą nam faktycznie pomóc i być również pouczające w naszych modlitwach. Jedną rzeczą, którą robię również wiele razy, kiedy nauczam na ten temat, jest to, że faktycznie proszę ludzi, aby napisali swoje własne lamenty.

I tak zajmując się, wiesz, rozpoznając te rodzaje indywidualnych elementów, które są obecne, piszą swoje własne lamenty i jak to widzą. Przejdę przez ten konkretny z tobą. Możesz go napisać.

Czasami, wiesz, mam miałem nawet, wiesz, studentów, którzy, jeśli nie byli dobrymi pisarzami, faktycznie wyciągnąć te konkretne elementy i, wiesz, jakoś je artykułować w ten sposób i dzielić się nimi w tym sensie. I tak rodzaj radzenia sobie z tymi narzekaniami lub tymi sytuacjami lub tymi emocjami w inny sposób. I były chwile, które czułem, że były bardzo potężne to miejsce, w którym ludzie pisali swoje żale i dzielili się nimi z innymi członkami społeczności.

A potem móc się za siebie nawzajem modlić. I to było bardzo potężne, żeby to zobaczyć. Więc to jest tak, jak się dzieli, bo czasami to jest Naprawdę trudno jest wyrazić słowami, wiesz, przez co przechodzimy z innymi.

I tak oto ~~allowing yourself to be vulnerable, to share and then also to cover one another in prayer as well, allowing yourself to be vulnerable, to share, and then also to cover one another in prayer as well~~, po tym dzieleniu się nastąpiło. I tak, jeśli to jest coś, co jest dla ciebie zachęcające, może kiedy przechodzisz przez elementy tych, myślisz o nich, wiesz, myślisz o sposobach, w jakie możesz nawet napisać własne lamenty, możesz podzielić się tym z kimś bliskim i możesz modlić się za siebie nawzajem w ten sposób, to jest sposób, aby to zrobić. Więc tutaj, jak powiedziałem, w tej drugiej części mojej książki, badam pewne szczegóły, więc głównie rozdziały od piątego do dziesiątego.

Więc widzę, że Pismo Święte dostarcza nam, wiesz, szeregu przykładów różnych lamentów. I tak wiele z nich wspomina, wiesz, modlitwy i psalmistę. Są prorocy, o których mówię, wiesz, nawet w Księdze Lamentacji lub różnych rzeczach tutaj.

Więc tematy poruszają pewne istotne okoliczności, które wymagają praktycznych wskazówek. Więc to jest trochę bardziej, wiesz, dotykamy Pisma Świętego, ale także patrzymy na pewne praktyczne wskazówki w ten sposób. I tak to jest, aby rozpocząć rozmowę, aby pokazać, że lament jest głęboko zakorzeniony, biblijna koncepcja.

I tak oto jest coś, chociaż niekoniecznie słyszymy tak dużo w kościele, że lament jest bardzo głęboko zakorzeniony w kontekście koncepcji w Biblii i że możemy się z tego faktycznie uczyć w ten sposób. I tak więc w tej lekcji chcę po prostu przejść przez przykład lamentu, samotności i porzucenia, jak możemy to tutaj zobaczyć. Więc to

tutaj, chcę zacząć tutaj, że w badaniu z 2021 roku z Harvardu, doniesiono, że ponad jedna trzecia Amerykanów, czyli 36 procent, odczuwa poważną samotność, co oznacza, że często czują się samotni lub czują się samotni prawie cały czas lub cały czas.

To jest ogromne. Czuje to 36 procent ludzi. To badanie wskazuje również, że jest dodatkowe 37 procent respondentów, którzy od czasu do czasu czują się samotni.

Mówimy więc o 75 procentach osób, które albo odczuwają to cały czas, albo tutaj okazjonalnie odczuwają poczucie samotności w ten sposób. I tutaj samotność była wszechobecna we wszystkich głównych grupach demograficznych. Więc tutaj nie ma znaczącej różnicy pod względem wskaźnika samotności w zależności od rasy lub pochodzenia etnicznego ~~-or gender or levels of education, income, religion, or~~ gender, or levels of education, income, religion, lub miejsca zamieszkania.

I tak, wiesz, myśląc o tym żalu i samotności, samotność jest czymś, z czym wszyscy się mierzymy w pewnym momencie, jeśli nie zawsze jest czymś, co czujemy tutaj. I tak, jeśli żyjemy wystarczająco długo, większość z nas doświadczy przynajmniej jednego lub więcej okresów samotności, nawet w naszym własnym życiu. Więc Pismo Święte mówi nam nawet, że Jezus doświadczył tego, gdy jego uczniowie, w których wlał swoje życie przez całe trzy lata, uciekli i opuścili go w czasie, gdy najbardziej tego potrzebował.

I tutaj możecie zobaczyć tutaj na krzyżu, że został porzucony tutaj przez swoich uczniów. Został tu wlały. Został pozostawiony, aby stawić czoła drodze do krzyża również sam.

I tutaj nawet Jezus miał chwile doświadczeń w ten sposób. Czy ~~how can we walk through seasons of loneliness with the Lord and how can we~~ how can we walk through seasons of loneliness with the Lord, and how can the proces lamentacji może być dla nas pouczający, gdy o tym myślimy? I to jest to, co chcemy tutaj omówić. Więc tutaj chcę spojrzeć i zwrócić się do Psalmu 42 i 43, gdy o tym myślimy.

Więc, było, podczas gdy jest kilka, wiesz, indywidualnych Psalmów Lamentacyjnych, które mówią o samotności i zmaganiach, te dwa uznałem za szczególnie pomocne. I tutaj są one zazwyczaj postrzegane jako całość w ten sposób, ponieważ mają wiele podobnych tematów i oba Psalmi powtarzają ten refren, który jest niemal słowo w słowo. Więc, możesz to znaleźć tutaj w tych wersetach tutaj.

A kilka starożytnych manuskryptów przedstawia te dwa Psalmi jako jeden. Więc tutaj, mimo że są dwa wymienione w naszej Biblii tutaj, możemy je tutaj widzieć jako całość. I tak, oba są Psalmami indywidualnego lamentu, które dają wyraz zmaganiom uczuć samotności i porzucenia.

I tak nie tylko od innych, ale nawet od Boga. I tak często nasza walka z samotnością obejmuje dystans od Boga i zastanawiamy się, czy On w ogóle nas widzi. I tak, wiesz, myśląc nie tylko o samotności od innych ludzi, ale nawet od samego Boga i widząc, wiesz, czy jesteśmy sami w całej tej sytuacji w tym sensie? I tak, w takich chwilach jak te, odkrywamy, że psalmista, mamy tutaj pytania.

Psalmista w pewnym sensie porusza kwestię istnienia bliskości obecności Boga. I tutaj widzimy, że w pewnym sensie porusza kwestię, wiesz, gdzie jest Bóg? W środku tego wszystkiego. A niektórzy komentatorzy uważają, że te dwa Psalmi mogły zostać napisane w kontekście zniszczenia Jerozolimy i wygnania Judy.

Ale nie wiemy wystarczająco dużo, aby poznać tło tego. Ale wiemy, że psalmista po prostu zмага się z porzuceniem z powodu uczuć porzucenia przez Boga i że nie podaje wystarczająco szczegółowych informacji, aby udowodnić, że to był kontekst tego, czym jest. Więc jasne jest, że ma do czynienia z samotnością, porzuceniem.

Zamiast szukać szczegółów dotyczących tej sytuacji, sytuacji psalmistycznej i podkreślać bardziej ogólną naturę. Więc to jest miejsce, w którym staje się to bardziej stosowne dla nas w każdych okolicznościach. Więc wyraźnie jest walka w jego sercu, którą pragnie stanąć przed Bogiem, ale także bardziej w jego obecnej sytuacji.

I tutaj właśnie możemy znaleźć tu znaczenie, nawet pośród , wiesz, próbowania myślenia o tym, jakie jest tło dla tego . Więc tutaj są te dwa z NIV, rodzaju tłumaczenia tutaj. Nie będę tego teraz czytał, ale gdy wskazuję różne elementy, przeczytam również pewne wersety z tych dwóch Psalmów.

Więc Psalm 42 i 43, jeśli chcesz przyjrzeć się im samodzielnie, możesz je również wyciągnąć ze swojej Biblii. Ale to, co chcę tutaj zrobić, to po prostu przejść przez następujące pięć elementów, które są charakterystyczne dla lamentów. I tak, wspomniałem, że nie wszystkie elementy będą obecne w każdym lamencie i nie zawsze mogą następować w tej kolejności.

Ale tutaj zobaczymy , co jest obecne w tych dwóch Psalmach, jak się różnią, jak są umiejscowione, jak są przedstawione w tych Psalmach. Tak więc adres lub inwokacja, lament, prośba lub skarga, motywacje, wyznanie zaufania, zapewnienie o wysłuchaniu i ślubowanie uwielbienia. I tak Przyjrzyjmy się temu razem.

Więc tutaj, gdy myślimy o adresie lub inwokacji. I tak psalmista zaczyna od zwrócenia się do Boga poprzez wołacza wzywającego Boga, Elohim, a nie Jahwe. Tak więc jest to charakterystyczne dla Księgi drugiej Księgi Psalmów lub w Psalterzu.

Więc Psalmi zawierają więcej Psalmów, które używają słowa Elohim, aby zwrócić się do Boga. I tak, po prostu myśląc o pięciu księgach, które znajdują się w Księdze

Psalmów, jest to typowe w odniesieniu do tego, co widzimy w Księdze drugiej tutaj. I co się w tym wyróżnia, to użycie obrazowania poetyckiego środka porównania, aby wyrazić pragnienie bycia z Bogiem.

Tak więc, to porównuje pragnienie psalmisty do Boga jako pragnienie. A więc bardziej szczegółowo, jego pragnienie do pragnienia jelenia, który dyszy do płynącego strumienia. Więc wracając, po prostu rzućmy okiem na ten werset tutaj.

Więc tam, gdzie jest powiedziane, jak jelen dyszy do strumieni wody, tak moja dusza wskazuje dyszenie do Ciebie, mój Boże. I tak, moja dusza pragnie Boga, Boga żywego, dokąd mogę pójść i spotkać się z Bogiem? I tak oto przychodzi i zwraca się do Boga i zwraca się do Niego w ten sposób. I tak co jest tu ciekawe, często wyobrażamy sobie ten obraz tak: jelen spokojnie stąpa po strumieniu, pije wodę.

I to jest bardzo spokojna rzecz. Ale tak naprawdę, w rzeczywistości, to jest obraz desperacji. To obraz, który jest o wiele bardziej to nie jest to właściwie dość brzydkie.

jest to takie spokojne i piękne, jak nam się wydaje. Więc to jelen nie szuka wody cicho i wdzięcznie. To właściwie o upalny dzień, dyszący jelen z wysuniętym językiem, aby się ochłodzić.

Oto więc trochę jak, wiesz, w przeciwieństwie do ludzi, którzy się pocą, oni się przegrzewają. Więc jelen musi dyszeć, aby wydalić ciepło ciała. Więc jeśli kiedykolwiek czujesz objawy przegrzania, wiesz, że towarzyszy temu wyczerpanie, omdlenie, zmęczenie i odwodnienie.

W skrajnych przypadkach może to doprowadzić do wyłączenia ważnych organów, co może nawet doprowadzić do śmierci. Więc jego rodzaj miejsca rozpacz. To nie jest tylko to ciche, spokojne, wiesz, moje serce tęskni za, wiesz, moja dusza tęskni za Panem.

Jego właściwie tutaj, desperacja, sytuacja życia i śmierci. Wiesz, ta osoba, wiesz, czuje ten dług. Ten jelen, wiesz, radzi sobie z, wiesz, przegrzaniem, wyczerpaniem, omdleniem, zmęczeniem.

Psalmista pokazuje więc, jak pragnie zwrócić się do Boga w chwilach rozpacz. Tak więc, jest to swego rodzaju obraz, że to nie jest po prostu spokojny czas. To dla niego czas rozpacz.

Więc wie, że Bóg jest jedynym, który może mu pomóc. I jak widzimy później w psalmie, jest to rozpaczliwy krzyk wyrażający samotność, ból, porzucenie, słabość i rozpacz w jego duszy. I tak zaczyna się to od tego obrazu tutaj, który możemy znaleźć tutaj.

A potem przechodzi do lamentacji, prośby i skargi. I tak, ~~se~~ chcę podkreślić, że ten psalm faktycznie pokazuje tę przemianę między rozpaczą a nadzieją. Więc to nie jest tylko rosnąca trajektoria.

Więc to jest coś o lamentowaniu. To nie jest tak, że czasami, wiesz, to jest proces, który po prostu będzie rósł i rósł i będzie dobrze. Czasami będzie to w pewien sposób pokazywać, gdzie jest alternacja.

Więc możesz mieć lepsze dni, dni bardziej pełne nadziei, a potem wrócisz i poczujesz się trochę bardziej beznadziejnie. I to jest w zasadzie bardzo realistyczny obraz, który znajdujemy w psalmach tych, którzy zmagają się z uczuciami samotności i porzucenia, ponieważ to jest prawie jak, wiesz, ta zmiana, że w jednej chwili czujesz się dobrze, a w następnej, wiesz, znowu się zmagasz. I tak, w końcu, lament jest tutaj procesem.

Więc to nie jest po prostu rosnąca trajektoria, jak o tym myślimy. To nie zawsze jest taki spójny, wiesz, ruch do przodu w ten sposób. Więc są chwile, kiedy czujemy się bardziej pełni nadziei, chwile, kiedy czujemy się trochę bardziej zrozpaczeni.

I tak psalm faktycznie odzwierciedla to również w tej zmianie emocji. Więc macie tutaj od ~~verse-verses~~ dwóch do czterech, mówi, Moja dusza pragnie Boga, Boga żywego. Kiedy mogę pójść i spotkać się z Bogiem? Moje łyzy były moim pokarmem dniem i nocą, podczas gdy ludzie mówią do mnie przez cały dzień, Gdzie jest twój Bóg? Te rzeczy wspominam, wylewając moją duszę, jak zwykłem chodzić do domu Bożego pod ochroną potężnego z okrzykami radości i uwielbienia wśród weselących się tłumów.

I tak oto, tak oto przedstawia się człowiek, który zмага się ze swoim pragnieniem, by stanąć przed Bogiem, ale czuje się samotny i opuszczony. I tak oto on rodzaj zmagania się z myślami. Hebrajskie słowo is literally literally means oznaczające stawanie przed obliczem Boga.

Tak więc, ta metafora odnosi się do stawania przed Bogiem w Jego świątyni, co jest bardziej wyraźnie określone w rozdziale 43. Stawanie przed Bogiem w Jego świątyni wskazuje również na ~~psalmist-psalmist's~~ obecność w społeczności i cieszenie się obecnością Boga z innymi. Więc, jak widać, nie chodzi tylko o stawanie przed Bogiem, ale także w społeczności i o to, jak kontrastuje swoją przeszłość z tym, jak jest teraz sam i z dala od swojej społeczności, a także od Pana.

Więc tutaj widzisz go opłakującego swoją przeszłość, radzącego sobie ze swoim rodzajem refleksji i myślącego o tym, gdzie jest teraz w ten sposób. A potem mówi, że łyzy były jego pożywieniem dzień i noc. Więc to, to wyrażenie literackie maluje obraz żałoby, który jest wszechogarniający.

Psalmista wyraża więc, jak całe jego istnienie zostało pochłonięte przez smutek, a ci, którzy doświadczają tak głębokiego smutku, nie jedzą, ponieważ są pochłonięci przez smutek. I tak oto mówimy o tym, jak, wiesz, on, wiesz, ty... został pochłonięty przez smutek. I tak psalmista następnie przywołuje lepsze dni z przeszłości, wylewając swoją duszę w modlitwie.

powtarzanym refrenem jeszcze kilka razy w tych dwóch wersetach. I tak oto, nawet pośród swego rodzaju refleksji i zmagania, przychodzi, by wywołać ten refren.

Więc ten refren będzie powtarzany w ten sposób. I tak, w wersecie piątym, jest powiedziane, dlaczego jesteś przygnębiona moja duszo? Dlaczego jesteś tak zaniepokojona we mnie? Pokładaj nadzieję w Bogu, bo jeszcze będę Go chwalił, mojego Zbawiciela i mojego Boga. Więc, to jest znowu w bardziej pełnych nadziei momentach, ponieważ widzi to, ponieważ w pewnym sensie rozmyśla i mówi do swojego rodzaju duszy w tym sensie.

Więc cierpienie może sprawić, że będziemy tęsknić za przyjemniejszymi chwilami. Więc widziałeś to trochę wcześniej. Więc, wiesz, były lepsze dni w przeszłości.

Wiesz, ludzie wyglądają na szybkich w tym sensie. Jednak zamiast pogrążyć się, wiesz, w tej depresji, a kiedy przypomina sobie przeszłość, on faktycznie jest jakby zachęcony do przemówienia do swojej duszy. Więc to jest pierwszy raz, kiedy widzimy tę przemianę między rozpaczą a pragnieniem pójścia naprzód.

I tak oto, w ten sposób rozpoznając to. I tak, po refrenie i krótkim napomnieniu, psalmista wraca do swojego lamentu. Więc przedstawia inną metaforę, która dotyczy wody.

Więc znowu, to jest alternacja. Więc, on mówi o swojej desperacji. Mówi o niektórych rzeczach, których doświadczył, jak rzeczy były w przeszłości.

A potem wraca do innego obrazu, który wyraża jego, wiesz, jego ból tutaj. I tym razem zamiast pragnienia lub niekończących się łez, więc znowu tych, którzy zajmują się tutaj wodą, przedstawia inny obraz, który opisuje jego uczucie bycia przytłoczonym smutkiem. Więc jest bardzo malowniczo, gdy myśli i opisuje to, przez co przechodzi.

Tak więc, podczas gdy obrazowanie głębiny morskiej w psalmie często wskazuje na ich pierwotne obrazy chaosu, które są obecne również tutaj, fraza głębia wzywająca głębię może również metaforycznie wyrażać uczucia chaosu przez psalmistę wzywającego jedynego, który rozumie głębię jego bólu. I tak samotność może sprawić, że będziemy tęsknić za głębią zrozumienia od innych. I tak tutaj, gdy głębia wzywa głębię.

Więc kiedy doświadczamy otchłani bólu w naszych sercach, Bóg jest jedynym, który może ją wypełnić. Więc nasze serca sięgają do jedynego, który jest wystarczająco głęboki, aby wypełnić tę otchłań samotności. I tak tutaj, werset siódmy mówi, głębia wzywa głębię w ryku twoich wodospadów, wszystkie twoje fale i fale mnie przetoczyły.

I tak tutaj, rodzaj tej metafory. I tak tutaj, psalmista kontynuuje opisywanie tej metafory wód powodziowych, wzbierające fale tutaj. Więc są one praktycznie interpretowane jako uczucia fal i fal rozbijających się o psalmistę.

Więc opisuje jak wzbierające wody ciągną się jak fale, które utrzymują go pod wodą w ten sposób. Więc jeśli kiedykolwiek doświadczyłeś bycia złapanym pod falami tutaj, wiesz, wiele razy tutaj, trudno jest nawet przebić się przez powierzchnię, nabrać oddechu i złapać oddech. Więc czujesz, że nie masz oparcia.

Czujesz, że po prostu straciłeś grunt pod nogami. Nie możesz nawet złapać oddechu. Wszystkie te fale są.

Tak więc, to jest rodzaj obrazu, który on tutaj przedstawia, abyśmy rozpoznali rodzaj samotności, sposób, w jaki czuje się przytłoczony, nawet w swoim własnym sercu. Więc nie mając oparcia, fale wciąż nadchodzą i przepływają nad twoją głową. I tak samo głęboki ból emocjonalny i smutek mogą objawiać się fizycznymi uczuciami zadyszki lub kołatania serca, pozostawiając nas tak samo tęskniących za złapaniem oddechu.

I tak tutaj, rodzaj tego rodzaju opisu przytłaczającego bólu, który czasami również możemy odczuwać. I tak tutaj, w innych momentach, intensywny płacz może również pozbawić nas tchu. Te obrazy malują obraz kogoś, kto uznaje prawdziwe uczucia.

Więc nie próbuje ich unikać, ale stawia im czoła, nawet jeśli nie jest to łatwe. Więc najtrudniejszą rzeczą w lamentowaniu jest przepracowanie tych bolesnych uczuć zamiast szybkiego przejścia obok nich. I tak oto odkrywasz, że psalmista, wiesz, powraca z inną obrazowością.

On po prostu nie idzie do przodu i nie mówi: „Cóż, jestem po prostu smutny lub samotny”. On... właściwie przepracowuje niektóre z tych emocji i myśli o nich, nawet na różne sposoby i za pomocą różnych obrazów, obrazów słownych i uznaje, jak przez to przechodzi. I tak, tak po krótkim potwierdzeniu Bożej miłości, nadal zastanawia się, dlaczego Bóg o nim zapomniał.

I tak tutaj, opisując to. I wtedy, więc widzisz to znowu, tę przemianę, gdy opłakuje ucisk wrogów. I tak, to jest pierwszy raz, kiedy psalm mówi o wrogach.

Podobne sformułowania i pytania powtarzają się także w rozdziale 43. Tak więc wersety te faktycznie tworzą ramy wokół doświadczenia psalmisty z jego wrogami. I tak jest to znaczące, ponieważ nieobecność Boga i nasza samotność są czasami odczuwane dotkliwiej, gdy widzimy obecność naszych wrogów lub tych, którzy nas nienawidzą.

Więc kiedy nie mamy nikogo po swojej stronie, czujemy się jeszcze bardziej odizolowani i nie ma żadnego obrońcy. Więc czujemy, że wiesz, nie ma nikogo, kto by nas wspierał. I to jest właśnie to, gdzie wiesz, to tworzy wokół tego ramę.

Więc w 42.9 mówię do Boga, mojej skały, dlaczego zapomniałeś o mnie? Dlaczego muszę chodzić w żałobie, uciskany przez wroga? A potem w 43.2, to jest bardzo podobne. Jesteś moją twierdzą. Dlaczego mnie odrzuciłeś? Dlaczego muszę chodzić w żałobie, uciskany przez wroga? I tak tu, czuję jakby nie było żadnego obrońcy.

Czuję się bardzo samotny. Gdzie jest Bóg? ~~Where's~~Where is ludzie, ludzie z przeszłości? I tak w pewnym sensie wyrażając to wszystko. Więc daję opis cierpienia, który przedstawia jego ból.

I to było odczuwalne aż do kości. I tak jego bardzo ładna grafika tutaj. To obraz połączony z werbalnymi drwinami, podany jako jeszcze bardziej graficzny obraz agonii, którą czuje w wersecie 10.

I tutaj ponownie powtarza wcześniejszy refren swojej duszy. Jak wspomniano wcześniej, te Psalmy wahają się między żałobą a pragnieniem nadziei. I tak oto tęskni za obecnością Boga, włączając w to swoją społeczność.

Ale czuje się również porzucony i odrzucony przez Boga pośród wroga. Więc tutaj, to jest rodzaj miejsca, w którym mówi, moje kości cierpią śmiertelną agonię, gdy moi wrogowie mnie drwią, mówiąc mi przez cały dzień, gdzie jest twój Bóg? Dlaczego, moja duszo, jesteś przygnębiona? Dlaczego jesteś we mnie zaniepokojona? Pokładaj swoją nadzieję w Bogu, bo jeszcze będę go chwalił, mojego zbawcę i mojego Boga. I tak więc widzisz, znowu, tę przemianę, rodzaj tego postępowania tutaj, rodzaj mówienia o tym, z czym on sobie radzi w ten sposób.

Tak więc, gdy modlitwa jest kontynuowana w rozdziale 43, Psalmista teraz daje znać o swoim pragnieniu posiadania obrońcy. Tak więc prosi o adwokata. Pragnie, aby Bóg go uniewinnił i przedstawia swoją sprawę bezbożnym.

~~So~~So, prosi o wybawienie od oszustwa i niegodziwych, jednocześnie uznając, że Bóg ma jego twierdzę. I znów się waha, jak to zrobić. Więc tutaj używa bardzo podobnych sformułowań, aby zakwestionować porzucenie go przez Boga i opłakuje ucisk swoich wrogów.

Jednak zamiast taplać się w swoim bólu, nadal prosi Boga, aby zesłał światło, prawdę i wierność, które zaprowadzą go na świętą górę. Ta prośba jest więc ważna, ponieważ pokazuje, że Psalmista wie, że tylko w obecności Boga znajdzie pokój, którego naprawdę pragnie. Jest więc interesujące, gdy o tym pomyślimy i jak możemy to zobaczyć.

Więc tutaj, usprawiedliwij mnie, o mój Boże, i obroń moją sprawę przeciwko niewiernemu narodowi. Wybaw mnie od tych, którzy są oszukańczy i niegodziwy . I tutaj, prosząc o adwokata tutaj, ponieważ on widzi to również tutaj.

I to jest trochę tego, co jest opisem lamentacji, rodzaju skargi, rodzaju rzeczy, których doświadcza . Więc możesz zobaczyć ten element w Psalmie i wszystkie te obrazy słowne i sposoby, w jakie wyraża siebie, sposoby, w jakie odczuwa samotność. Jest bardzo szczery w jego przedstawieniach i rzeczach, których doświadcza .

On to przedstawia Bogu i tak naprawdę prosi i prosi Boga, aby coś zrobił. Wtedy masz ~~here the motivation~~ the motivation here. Więc tutaj powody podane dla działania lub ruchu Boga są przede wszystkim zakorzenione w charakterze Boga, jak pokazano w jego prośbie o usprawiedliwienie.

Więc poprosił Boga, aby działał, ponieważ jego wrogowie są podstępni i niesprawiedliwi. I tutaj, motywacje, o których mówiliśmy tutaj. Dlaczego Psalmista prosi Boga, aby to uczynił? On tutaj mówi to w pewnym sensie tutaj.

Odwołuje się także do swojej intymnej relacji z Bogiem. Tak więc pośród jego zmagania i wątpliwości, nadal nazywa Boga swoim Bogiem, swoją twierdzą, swoim zbawieniem, swoją skałą, swoją niezmienną radością. I tak tutaj, jest również tego rodzaju apelowanie tutaj do tej relacji, którą ma z Bogiem.

Więc, tego rodzaju motywacja, gdy o tym myśli. Zwraca się również do Boga, który jest tym, który go ratuje i chroni, ponieważ rozpoznaje swoją bezradność wobec swoich wrogów. I wzywa tego, w którego ufa.

Więc tutaj, nawet w swoich wątpliwościach i poczuciu dystansu do obecności Boga, on nadal uznaje rzeczywistość relacji, którą ma z Panem. I to jest tutaj ważne. Więc nawet jeśli, wiesz, pyta , wiesz, gdzie jest Bóg pośród tego wszystkiego? Wiesz, co się ~~what's~~ tu dzieje? On również w tym samym czasie uznaje, że nadal istnieje relacja.

~~So~~ So, on pamięta sposób, w jaki to charakteryzuję. On pamięta w ciemności to, co widział w świetle. I tak tutaj, jest to ważny aspekt lamentu, ponieważ możemy łatwo stracić z oczu naszą rzeczywistość, gdy nasze emocje biorą nad nami górę.

Więc czasami tak naprawdę nie rozpoznajemy tego, co się tu dzieje. SeSo. Ciemność i samotność mogą czasami, wiesz, zabarwić nasz wzrok tak, że nie możemy widzieć wyraźnie. SeSo. Widzimy tu psalmistę patrzącego dalej.

SeSo, to właśnie w takich chwilach, wiesz, rozpoznając, że On potrafi patrzeć dalej, a my możemy się modlić i nadal wiedzieć, że Bóg jest nadal naszym Bogiem. I że nawet jeśli czujemy, że o nas zapomnieli, to tutaj dobrze to ukazuje, że, wiesz, rozpoznał, kim jest Bóg i jaką ma z Nim relację, nawet w tym. Więc nie porzuca tego, co wie, że jest prawdą o Bogu i jego relacji z Nim.

Więc nawet jeśli on to czuje, on również przypomina sobie w ten sposób. I to jest miejsce, gdzie, wiesz, to wyznanie zaufania i zapewnienie bycia wysłuchanym tutaj. Więc w przeciwieństwie do, wiesz, innych psalmów, to jest miejsce, gdzie jest inaczej.

To przejście od rozpacz do pewności bycia wysłuchanym lub wyznania, wiesz, to się waha. Więc znowu, to nie jest po prostu prosta trajektoria, ale między depresją a wyznaniem zaufania, wiesz, więc najbardziej oczywiste wyznanie widać w tym refrenie, który widzimy raz po raz. Wiesz, dlaczego moja duszo jesteś przygnębiona? Dlaczego niepokoisz się we mnie? Złóż swoją nadzieję w Bogu, a ja będę go chwalić.

Więc jeszcze raz, ten refren jest tutaj dla nas pouczający pod względem wyznania zaufania lub zapewnienia, że zostaniemy wysłuchani, ponieważ ilustruje, jak możemy faktycznie mówić do naszych własnych dusz, nawet pośród narzekania. I tak tutaj możemy mówić do siebie. I tak jest tutaj, nawet gdy nie ma nikogo w pobliżu.

Więc nawet gdy zmagasz się z samotnością, nawet gdy czujesz się porzucony przez ludzi lub przez Boga, nadal możemy mówić do naszych dusz, tak jak psalmista nam to pokazał. Możesz mówić słowa otuchy lub nadziei. SeSo. To właśnie w takich chwilach, kiedy czujemy, że nie ma wokół nas nikogo, musimy przemówić do własnej duszy i dodać sobie otuchy tym, co wiemy na temat Boga.

Więc znowu, to co wiemy w świetle tutaj, możemy mówić również w ciemności. Więc bycie samemu nie oznacza, że musisz ustąpić rozpacz lub pustce. Nadal możemy mówić o nadziei w kontraście do głosów, które słyszymy.

SeSo, łatwo jest poddać się spirali beznadziei, ponieważ głos litowania się nad sobą jest wzmacniany, gdy czujemy, że nie mamy nikogo, kto by się o nas troszczył. Ale to jest moment, w którym musimy mówić do naszych dusz, musimy używać słowa Bożego. I tak czy to przez psalm, czy też wypowiedanie słowa Bożego do naszych dusz, myślę, że to jest bardzo potężne, aby faktycznie dać nam nadzieję w ten sposób.

A więc Bóg jest Bogiem, który wciąż zbawia. Bóg jest Bogiem, który wciąż wyzwala. Rzeczy, o których możemy myśleć nawet w Księdze Rzymian, że nic nie może nas oddzielić od miłości Boga.

I tak tutaj, wypowiadanie słów prawdy i nadziei z Pisma Świętego, nawet pośród naszej samotności, jest ważne, gdy o tym myślimy. I tak co jest również interesujące, to fakt, że ten refren nie jest wypowiedzią Maryi do jego własnej duszy. On w rzeczywistości nakazuje swojej duszy, aby miała nadzieję i czekała na Boga.

To też jest ważne, ponieważ hebrajski czasownik oznaczający mieć nadzieję lub czekać tutaj jest commanded . Jest w formie rozkazującej. To nie jest po prostu stwierdzenie tutaj.

To nie jest po prostu, okej, wiesz, zrób to w ramach zachęty. To jest właściwie dowodzący . I tak tutaj, to nie jest propozycja wśród kilku opcji, ani nawet życzenie czy stwierdzenie.

To jest rozkaz.SeSo, to ważne przypomnienie, że musimy mówić prawdę . Więc nie jest to tylko sugestywny sposób myślenia o tym.

To jest dla nas nakaz, aby ufać i mieć nadzieję w Bogu, nawet gdy, wiesz, nie mamy na to ochoty. I tak tutaj, nawet w trakcie zmagania z naszymi emocjami i bólem, możemy mówić mu prawdę w tym sensie. Tak więc proces lamentacji jest dokładnie tym.

To proces. Więc uznajemy nasz ból i nasze tęsknoty przed Bogiem, ale nadchodzi również czas, kiedy musimy nakazać naszym duszom, aby również zwracały uwagę na prawdę Pisma Świętego. I dlatego musimy pragnąć iść naprzód i skierować nasz wzrok na to, co Bóg obiecał i nadal obiecuje swoim dzieciom.

SeSo, nakazujemy naszym duszom, aby aktywnie czekały i pokładały nadzieję w Panu. I tak tutaj, więc ponownie tutaj, to jest miejsce, w którym hebrajskie określenie czekania oznacza również nadzieję. Więc nie siedzimy beczynnie, nie czekamy i nie poddajemy się emocjom.

Nie, jesteśmy faktycznie mając nadzieję , aktywnie mając nadzieję i ufając, że Bóg przyjdzie. I tak praktycznie rzecz biorąc, oznacza to, że będziemy iść naprzód w wierze, stawiając jedną nogę przed drugą. Będziemy robić to, co Bóg nam dał, z wiernością, ufając, że Bóg przyniesie zmianę , na którą liczymy .

Więc, umyjemy twarz , ubierzemy się, wyjdziemy na spacer, zadzwonimy do przyjaciela, będziemy służyć w tej posłudze i skierujemy wzrok do przodu, aby zaangażować innych, nawet pośród naszego własnego bólu. I tak tutaj, to jest mniej

więcej miejsce , w którym , wiesz, kiedy przetwarzasz te rzeczy, nadchodzi również czas, w którym, wiesz, musimy mówić sobie prawdę. Musimy być wierni.

Musimy czekać na Boga z nadzieją, aktywnie czekając i wiernie to robić, zamiast po prostu siedzieć tam, gdzie jesteśmy . I tak znowu, to proces. Nie zawsze jest to w naszym czasie, ale jest to coś, co możemy rozpoznać, gdy o tym pomyślimy.

Więc przejdźmy do tego ślubu uwielbienia. Tak więc myśląc o tym uznaniu Boga, który nas słyszy lub mówi do nas, ten ślub uwielbienia. Więc to znajdujemy głównie w 43.4, gdzie psalmista stwierdza, że przyjdzie przed ołtarz Boga, który jest jego radością i rozkoszą, aby go uwielbić .

I tak możemy to tutaj zobaczyć. Ześlij mi swoje światło i swoją wierną opiekę. Niech mnie prowadzą.

Niech mnie zaprowadzą na Twoją świętą górę, do miejsca, w którym mieszkasz . Wtedy pójdę do ołtarza Bożego. Boże, moja radości, moja rozkoszy.

Będę chwalił cię kłamcą. O mój Boże, Boże mój. I tak tutaj, rozpoznając tutaj tę przysięgę chwały tutaj.

Tak więc, opiera się to na tym, że Bóg wysyła swoje światło i prawdę, aby poprowadziły psalmistę. Tak więc psalmista nie tylko ślubuje pozwolić, aby światło i wierność Boga go prowadziły, ale także On przyjdzie i też Go wychwala. I tak oto, gdy Bóg przychodzi i przynosi swoje światło, On wyjdzie do przodu w ten sposób.

Więc jest to zorientowane na przyszłość i to jest ważne. Więc on wyczekuje z niecierpliwością, że będzie mógł złożyć Bogu chwałę. Więc to nie jest tylko finał, chociaż, wiesz, jest tu pewien element nadziei.

Jest też tak, że te wersety nie są ostatnim słowem. W rzeczywistości masz ostatnie słowo, ten powtarzający się refren w psalmie. Więc to , co tutaj pokazuje, to to, że wzmacnia to, że nasze emocje są kapryśne.

Więc tutaj, nawet jeśli są chwile nadziei, że możemy być bardziej zorientowani na przyszłość, są też chwile, w których wciąż możemy mówić, wiesz, słowa prawdy do naszych własnych serc. I tak, możemy być napełnieni nadzieją w jednej chwili, ale musimy nadal mówić do naszych własnych dusz, ponieważ łatwo możemy dać się ponieść rozpacz. I tak tutaj, kiedy lamentujemy nad trudnościami, stawiamy im czoła szczerze.

Prawdę mówiąc, nie radzimy sobie sami z naszymi uczuciami, ale także, wiesz, pozostajemy pełni nadziei pośród naszej rozpacz. I nie musimy też pozostawać w

naszej rozpacz . I to jest pewnego rodzaju przykład, patrząc na różne elementy, które znaleźliśmy tutaj w Księdze Psalmów.

I tak, szczególnie w Psalmie 42 i 43. Więc kilka uwag końcowych, które mam, wiesz, nawet po przejściu przez jeden konkretny przykład tutaj, jest takie, że, wiesz, odzyskanie biblijnego lamentu to coś więcej niż tylko zrozumienie koncepcji. Nie chodzi tu tylko o koncepcję lamentu.

To uczenie się z Pisma Świętego i pozwolenie, aby gatunek lamentu kształtował naszą praktykę. I tak tutaj, gdy zagłębiamy się w Pismo Święte, gdy przyglądamy się gatunkowi lamentu, wiecie, gdy znajdujemy się w obliczu niepewności i cierpienia, które nas otaczają, pamiętajmy, że możemy uczyć się z Pisma Świętego, że Pismo Święte pomaga nam angażować się w rzeczy, które nas otaczają. Więc Chciałabym tu przypomnieć o kilku ważnych kwestiach : lament jest niezbędnym elementem procesu żałoby i uzdrowienia.

I tutaj ważne jest, abyśmy po prostu nie, wiesz, odsuwali to na bok, nie zajmowali się rzeczami, wiesz, po prostu, wiesz, ignorowali je lub po prostu rzeczy, o których zaczynamy myśleć, jak właściwie radzimy sobie z bólem? Ale to jest właściwie część , ważne jest dla nas, aby opłakiwać, aby w ten sposób doprowadzić do procesu uzdrowienia. A następnie również rozpoznając, że podczas gdy sąsiedzi Izraela, starożytne kultury Bliskiego Wschodu, praktykują lament, my mamy biblijny lament jest inny, ponieważ apeluje do Boga, który nas zna, troszczy się i działa w naszym imieniu. To jest bardzo różni się od tego, co znajdujemy w pismach świętych, od tego, co znajdujemy w starożytnym świecie Bliskiego Wschodu.

Dlatego ważne jest, abyśmy dostrzegli te różnice i je rozpoznali, docenili i rozpoznali, że nie powinniśmy tego traktować jako coś oczywistego, ale faktycznie stanąć przed Bogiem, że On nam to zaoferował i te przykłady, abyśmy się modlili w trudnych chwilach. Tak więc lamentowanie nie jest czymś, co robimy sami. Więc możemy to robić sami, ale możemy to również robić zbiorowo jako ciało Chrystusa.

I to jest dla nas ważne, gdy myślimy o tym koncepcie, gdy myślimy o tym. I tak lament nie jest tylko jedną emocją lub jednolitą reakcją. I tak tutaj jest wiele rzeczy, nad którymi możemy lamentować, wiele sposobów, w jakie Pismo Święte dało nam przykłady.

I tak tutaj, to nie jest po prostu, wiesz, jednowymiarowy rodzaj koncepcji. Myślę, że jest wieloaspektowy na wiele sposobów i bardzo głęboki dla nas, aby, wiesz, zagłębić się w Pismo Święte, gdy o tym myślimy. I tak nawet gdy Bóg nie działa po tej stronie wieczności, lament pomaga nam przejść przez życie z nadzieją.

I tutaj, co chcę powiedzieć, lament nie jest cudownym lekarstwem. Nie jest tutaj, aby rozwiązać wszystkie twoje problemy lub coś w tym stylu, ale jest właściwie tutaj , aby

pomóc nam wyjść naprzód z naszej rozpacz, naszych zmagania i trudności życiowych, aby doprowadzić nas do większej nadziei. To jest tak naprawdę, aby nam pomóc tutaj, nawet gdy żyjemy na tym świecie i zmagamy się z tymi rzeczami, abyśmy mogli stanąć przed obecnością Boga, zaangażować się w Niego w wierze i móc iść naprzód z większą odpornością i nadzieją.

I mam nadzieję, że dzięki temu wspólnemu czasowi będziesz w stanie to docenić i być może nawet będziesz w stanie napisać niektóre z twoich własnych lamentów w ten sposób. I tak są sytuacje, w których stajemy w życiu, których nie da się zmienić. Tak więc, jak utrata ukochanych osób, wiesz, są inne chwile, w których praktyka lamentu nie kończy się działaniem Boga, aby doprowadzić do pożądanej przez nas zmiany.

Więc w takich sytuacjach lament może nas zbliżyć do Boga, ponieważ przypomina nam, że ostateczna nadzieja niekoniecznie znajduje się tu i teraz, ale Bóg daje nam łaskę i siłę, których potrzebujemy każdego dnia. I tak, wiecie, nawet kiedy myślimy o Nowym Testamencie i przykładzie Pawła z jego cierniem, wiecie, Bóg tego nie zabrał, ale powiedział, że jego łaska jest wystarczająca. I tak, Paweł nauczył się widzieć siłę Boga w swoim własnym cierpieniu, w swojej własnej słabości również w ten sposób.

I tak, nawet jeśli Bóg nie zawsze odpowiada w sposób, w jaki chcemy, możemy być pewni, że da nam siłę, której potrzebujemy, gdy w pewnym sensie przyniesiemy mu naszą prośbę poprzez lament w tym sensie. I tak wiemy, że nasze lekkie i chwilowe kłopoty przynoszą nam wieczną chwałę, która znacznie je przewyższa. A Bóg nigdy nie obiecuje dać nam wszystkiego, czego chcemy, ale obiecuje dać nam wszystko, czego potrzebujemy w tym życiu, a nawet więcej w następnym.

Tak więc lament pozwala nam zdać sobie sprawę, że tym, czego naprawdę potrzebujemy, jest On. I być może dlatego tak wielu doświadczyło większej intymności i nadziei pośród bólu i okropnych okoliczności, niż powinni, co czyniłoby ich beznadziejnymi. I tak tutaj, gdy zbliżamy się do Boga, nie pokona nas, ale w rzeczywistości doprowadzi nas do większej nadziei.

Świetnie. Dziękuję.